

nil. słuchowisko

Ksiądz Adamski — proboszcz w będzińskiej parafii św. Trójcy. Z góry zamkowej, gdzie stoi jego kościół, widzi całe miasto. Z tej okazji carska administracja przydziela mu zadanie. Będzie prowadził spisy ludności Będzina. Spisy powszechne, obejmujące katolików, prawosławnych, Żydów... zwłaszcza Żydów — już za chwilę wypełnią mu przecież osiemdziesiąt procent parafialnych archiwów.

Ksiądz zamyśla się czasami patrząc na stojące obok kościoła ruiny średniowiecznego zamku. Wyobraża sobie Będzin w okresie świetności — wtedy gdy Kazimierz Wielki zostawił go murowanym. Szum rzeki zakłóca tętent końskich kopyt i łopot rycerskich sztandarów...

Za około sto trzydzieści lat podczas sesji rady miasta za-
tęskni tak również Adam Szydłowski — radny z ramienia
Towarzystwa Przyjaciół Będzina.

Czasy się jednak zmieniły. Dziś Będzin to Jerozolima Zagłębia. Do miasta zjeżdżają tysiące Żydów z całego Królestwa Polskiego. Inwestują w przemysł, zakładają organizacje i partie polityczne, kłócą się i razem modlą. Rada kahału właśnie zebrała środki na budowę wielkiej murowanej synagogi. Wybudują ją u samego podnóża zamku. U podnóża jego ruin.

*Przyjeżdżając tutaj, zastanawiałam się, czy dom mojego
ojca został zburzony, czy przetrwał. Nie spodziewałam się
jednak czegoś pomiędzy.*

Od otwarcia synagogi rozpoczyna się długi okres samotności będzińskich proboszczów. Widzą z góry miasto i wiedzą, że nie należy już do nich. Są katolikami. Należą do mniejszości. Z tęsknotą patrzą na ruiny zamku w nadziei, że odzyska jeszcze swój blask i dominującą pozycję w mieście.

Tak się stanie w roku 1956, kiedy władze miasta odbudują zamek na podstawie projektu architekta Zygmunta Gawlika. Od tej pory o Będzinie znów mówi się, że to Królewski Gród.

Kalendarz na rok 1924. Wydawnictwo Cechu Drukarskiego „Zagłębie”. Nakład 15 tys. egz.

Styczeń.

B

Pierwszy. Świętej Bożej Rodzicielki.
Szósty. Trzech Króli.

C

Dwudziesty szósty. Tu bi-Szwat.

Narrator

Luty.

B

Drugi. Ofiarowanie Pańskie.

C

Dwudziesty czwarty. Purim.

Narrator

Marzec.

C

Dwudziesty szósty. Pesach.

Narrator

Kwiecień.

C

Dwudziesty szósty. Lag baOmer.

Narrator

Maj.

B

Dwunasty. Wniebowstąpienie.

C

Piętnasty. Szawuot.

B

Trzydziesty. Boże Ciało.

Narrator

Sierpień.

B

Piętnasty. Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny.

Narrator

Wrzesień.

C

Czternasty. Jom Kipur.

Dziewiętnasty. Sukot.

Narrator

Listopad.

B

Pierwszy. Wszystkich świętych.

C

Dwudziesty ósmy. Chanuka.

Narrator

Grudzień.

B

Dwudziesty piąty. Boże Narodzenie.

Narrator

Pszczyna, Warszawa. 1916. Sprytny Numer Jeden.

Jest tak: wojna trwa już drugi rok, Prusy i Austro-Węgry wyróżnęły większość swoich żołnierzy i cierpią na dramatyczny brak rekruta. Cierpią na tyle, że oferują Polakom własne państwo — byle tylko ci tłumnie ruszyli na Rosję, byle tylko zasilili ich armie. Polacy pomysł kupili, szybko zorganizowali szczupłą państwowość, a rekruci... no cóż, nie tym razem.

Kiedy miesiąc później w Warszawie podejmowano decyzję o zorganizowaniu pierwszych w Królestwie Polskim wyborów samorządowych, Sprytny Numer Jeden siedział smutny w ławie Tymczasowej Rady Stanu i ubolewał nad losem polskiej prowincji. „Co będzie, jeśli Żydzi przejmą rady gminne?” — rozpaczał. „Czy możemy pozwolić sobie na takie ryzyko po stu latach niewoli?”. Pewnie nie.

Sprytny Numer Jeden zadreślał się tymi pytaniami przez wiele dni, aż wymyślił. Strategia, którą opracował miała być bezbłędna i zagwarantować polskość polskiej prowincji.

*Obywatele! Od 1917 roku mamy istotny samorząd miejski oparty na wyborach. Od naszej własnej dojrzałości zależy abyśmy wybrali Radę Miejską, możliwie najlepszą, a przede wszystkim **naszą, polską**, jak polskiem jest miasto nasze i ukochany Kraj nasz ojczysty. Kto nie spełni swojego obowiązku ten nie jest godzien nazwy polaka i obywatela naszego miasta!*

W Będzinie nowa ordynacja wyborcza zagwarantowała Żydom siedemdziesiąt procent miejsc w radzie jeszcze przed głosowaniem. Żydowskie partie zaproponowały zatem polskim ugrupowaniom sojusze za gwarancję tych siedemdziesięciu procent. Wybuchł skandal, polskie partie ogłosiły bojkot wyborów, nie wystawiły żadnego kandydata. Po wyborach samorządowych Radę Miasta formują:

A

Abraham, Chil, Dawid, Gerszlik, Herman, Hirsch, Isaak, Izrael, Jacob, Joachim, Juda, Józef, Michel, Mojżesz, Moszek, Salomon, Szalum

Narrator

Będzin. 1931. Sprytny Numer Dwa.

Sprytny Numer Dwa siedział kiedyś na Wzgórzu Zamkowym i przyglądał się okolicznym wsiom. Carskie przepisy zabroniły Żydom osadzania się poza miastem, więc to tam właśnie dostrzegł prawdziwą ostoję polskości. Tam dostrzegł braci katolików — we wsi szczęśliwej. Zatęsknił. Zapłakał.

A gdyby tak włączyć wszystkie te wsie w granice miasta?

Jedna decyzja, by z dnia na dzień Żydzi znów stali się mniejszością. Jeden podpis, by żydowskie miasto stało się zaledwie jedną z dzielnic polskiego miasta. Dzielnicą żydowską, tą — zamieszkałą przez Żydów.

Jedna decyzja, by mogli mieć swoją reprezentację. Jeden podpis, by mogli startować w wyborach w imieniu będzińskich Żydów, by mogli zadbać o własną sytuację i pozycję w mieście.

Decyzję podjęto. Sarmacja Będzin kontra ŻKS Hakoah — 1:0. Po najbliższych wyborach samorządowych Radę Miasta formują:

A

Abraham, Dawid

B

Franciszek

A

Gerszlik, Hirsch, Isaak

B

Jan

A

Joachim

B

Kazimierz

A

Mojżesz, Moszek

B

Paweł, Piotr

A

Salomon

B

Sławomir, Stanisław

A

Szalum

B

Tomasz

Narrator

Jakże raduje się dusza księdza Zawadzkiego na myśl, że znów zamieszka „między swemi”. Parafialne księgi zapełnią się katolikami, bracia starsi w wierze staną się mniejszością... Dawny ład powróci do miasta.

Ksiądz Zawadzki nie wie jeszcze, że za ratowanie Żydów z podpalonej przez nazistów synagogi odznaczony zostanie tytułem „Sprawiedliwego wśród narodów świata”.

Przyłączenie okolicznych wsi do Będzina jest niepodważalne — mamy jedną parafię, jeden targ, robimy w tych samych kopalniach. Kto by zauważył, że to pomysł Sprytnego, a nie dziejowa konieczność rozwijającego się miasta? Kto by zauważył, że pomysł Sprytnego komuś w mieście odbierze poczucie *bycia u siebie*?

To właśnie jest skuteczna strategia. Bez siły, bez jawnej przemocy. Coś się zmieniło, bo taka jest kolej rzeczy. Ciężko byłoby nawet powiedzieć, co. Strategia jest skuteczna o tyle, o ile jej nie widać.

Będzin. 1921-1933. Dumny.

Z inicjatywy Dumny w centrum miasta powstanie pomnik. 11 Pułk Piechoty przelał tyle będzińskiej krwi, że teraz będzie mógł spokojnie zmaterializować się na głównym placu miasta. W brązie. Pomnik zaprojektuje prof. Adam Szyszko-Bohusz.

Zdjęcia z uroczystości odsłonięcia pomnika przepełnione są kwiatami. Całość na bogato — dwa rzędy wyprężonych piechurów, tłumnie zebrani mieszkańcy miasta, ksiądz Zawadzki z kropidłem w dłoni. Wszystko po bożemu. Jak to na uroczystościach miejskich. Tylko ludzi w oknach nie widać.

Jeszcze raz. Na archiwalnych zdjęciach widać wielką, wystawną uroczystość z tłumem gapiów, a w tle okna i balkony okolicznych kamienic są kompletnie puste? Przecież to są najlepsze miejsca. Kto nie chciałby się tam znaleźć? Kto nie chciałby stamtąd właśnie oglądać uroczystości?

Chasydzi! Bo to właśnie Chasydzi mieszkają wokół placu 3 Maja i to właśnie oni nie chcą patrzeć na uroczyste odsłonięcie pomnika. Bo ten pomnik — odsłonięty tuż przed ich oknami — to z gigantycznej błyskawicy wznosząca ku niebu wieniec oliwny grecka bogini Nike — naga!

Kiedy Niemcy wysadzą ją w grudniu trzydziestego dwiętego, po Będzinie krążyć będzie żart, że to jedyna dobra rzecz, jaką naziści zrobili dla Żydów w tym mieście.

Po ponad ośmiu miesiącach okupacji Będzina, 22.05.1940 roku, komendant 45 rewiru policyjnego pisze do komendanta V odcinka policji ochronnej:

Zwracam się z prośbą o nadesłanie do miasta Będzina większej ilości funkcjonariuszy policji, głównie cywilnych. Żydzi się nas nie słuchają. Łamią stawiane zakazy. Jeżdżą po aryjskiej stronie w tramwajach i autobusach. Nie ustępują miejsca na ulicy obywatelom Trzeciej Rzeszy. Nie chcą nosić opaski z Gwiazdą Dawida oraz nie przestrzegają godziny policyjnej. Próby zatrzymania często kończą się na pobiciu funkcjonariuszy przez grupki żydowskie. Jesteśmy bezsilni. Prosimy o pomoc.

Niemcy chcieli być sprytni i pomysłowi. Chcieli tak organizować świat, żeby wszystko działało jak w zegarku. W rzeczywistości jednak niemiecki zegarek trzeba było za każdym razem nakręcić. Nazistom mechanizm zawsze nakręcała II Pancerna.

Oczywiście mogłem się zabić, ale chciałem przeżyć...

...żeby się zemścić i móc dać świadectwo...

...choć ci, którzy tego doświadczyli nigdy tego nie wysłowią!

Przeszłość należy do umarłych!

W roku 1958 Będzin obchodzi rocznicę 600-lecia założenia miasta. Z tej okazji lokalne władze podejmują się renowacji dwóch historycznie najważniejszych dla Będzina budowli — zamku królewskiego i pałacu Mieroszewskich. Decyzję o hucznych obchodach rocznicy podjęli jednogłośnie członkowie Rady Miasta:

B

Andrzej, Antoni, Bogusław, Franciszek, Ignacy, Jan, Kazimierz, Mirosław, Paweł, Piotr, Stanisław, Szczepan, Tomasz